

646/T.

Do.

Kwatery Głównej

w miejscu postoju.

Dodatkowo przesyłam jeszcze w odpisach dwa referaty Sztabu Generalnego / wiadomości z Lubelskiego i sytuacja w Galicji wsc
dniej /, ponadto list Pani Zofji Poznańskiej ze Lwowa. Zwracam
uwagę na zakreślony ołówkiem ~~ustęp~~ ustęp, który wymaga na-
tychmiastowego załatwienia. Po zasięgnięciu informacji u Ko-
mendanta proszę o odpowiednią asygnatę do kasy, ewentualnie też
o jakiś list do Pani Poznańskiej podpisany przez Komendanta czy
majora. Proszę także o załatwienie innych spraw poruszonych w
tym liście.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

3 489

646/T.

Do

Kwatery Głównej

w miejscu postoju

1/. Odpisy dwóch aktów / Gulewicz sprawozdanie 19. i pismo Sztabu Generalnego o decyzji M.S.Z. w sprawie rokowań z ukraińcami / przesłałem wczoraj przez Szymkiewicza. Komendant pismo Sztabu Generalnego już czytał.

2/. Szyfrowaną depszę iskrową Paderewskiego przetelegrafowałem już wczoraj pod adresem Dowództwo dywizji Litewsko-Białoruskiej Wołkowysk dla Naczelnego Wodza. Załączam raz jeszcze tekst tej depszy.

3/. Według informacji Jodki pobyt Paderewskiego w Paryżu okazał się potrzebny i pożyteczny. Wpływy Paderewskiego sprawiły, że przegrana już sprawa Śląska ma obecnie rozstrzygnąć plebiscyt, sprawa Gdańska, wewnętrznie przesądzona już na naszą niekorzyść, stała się znowu sprawą otwartą.

Jodko pragnie osobiście zetknąć się z Komendantem, by zreferować Mu sprawy wschodu, przede wszystkim zaś sprawę Rumunii. Za bytności w Paryżu zetknął się z reprezentantami Litwinów, Łotyszów, Ukraińców. Informacje jego pokrywają się w zupełności z danymi raportu Wasilewskiego. Jodko podkreśla rosnący we Francji bolszewizm, przesuwanie się grup socjalistycznych na lewo, niezdolność armji francuskiej do jakiegokolwiek akcji.

Jodko prawdopodobnie jutro wieczór wyjedzie do Głównej Kwater 4/. Przybyli do Warszawy kwatermistrze armji Gen. Hallera. Weszli w kontakt z Ministerstwem Spraw Wojskowych, wyjeżdżają do Modlina, gdzie mają być skierowane pierwsze eszelony. Najstarszy rangą podpułkownik Budkowski prosił wczoraj telefonicznie o audjencję u Komendanta, chcąc przedstawić się. Twierdzi, że pierwsze eszelony, transportowane drogą lądową przez Niemcy, za tydzień będą już w kraju. Wyjechał z Paryża w pół godziny po otrzymaniu przez Hallera listu Komendanta, dlatego nie przywozi odpowiedzi Generała. Ewentualnych wyjaśnień w kwestjach w liście Komendanta poruszonych może udzielić, jak twierdzi, tylko na audjencji osobistej.

Ogółem przybyło tych oficerów 4-ech. Oto ich krótka charakterystyka podana przez Jodkę: Podpułkownik Budkowski już zdążył enuncjować na temat stosunków w kraju. Mówi o panujących tu nieporządkach o faworyzowaniu żydów, o pobłażliwości dla socjalistów. Major Zakrzewski, kozak od 18 roku życia pełniący służbę wojskową. Do armji Hallera przyjęty pod warunkiem nauczania się po polsku. Zrażony zupełnie do Hallera za nieatrzymanie rangi podpułkownika daje temu głośny i jaskrawy wyraz. Kapitan Jordan polak, urodzony we Francji. Porucznik nieznanego nazwiska, Poznańczyk, z niewoli francuskiej przeszedł do armji Hallera. Przekonał wybitnie konserwatywnych, z dużym krytycyzmem odnosi się do Hallera i jego armji

5/. Jodko mówił wczoraj z kapitanem Castellanem, adjutantem Henrysa. Henrys jest jakoby zachwycony Komendantem, podkreśla że są między jego stanowiskiem a stanowiskiem Komendanta różnice, wierzy jednak, że do porozumienia dojdzie bez starć.

6/. W dniu dzisiejszym gen. Sosnkowski przesłał gen. Henrys projekt konwencji wojskowej z Ententą, opracowany przez delegatów wojskowości polskiej i Ministerstwa Spraw Zewnętrznych. Zasady projektu znane są zapewne Komendantowi, odpis jego dostaną dopiero jutro i prześle najbliższym kurjerem. Według tego projektu Foch jest Naczelnym Wodzem wszystkich armii sprzymierzonych, a więc i armii polskiej. Wszystkie oddziały wojskowe z chwilą wejścia na ziemię Polską przechodzą pod komendę Naczelnego Wodza Polskiego. Polska zobowiązuje się wystawić pół miljonową armję dla walki z wspólnymi wrogami Ententy. Koalicja bierze na siebie obowiązek wyekwipowania pod względem technicznym i bójowym tej armji, jak również uzupełniania wyczerpującego się zapasu technicznego. Wojska polskie pozostające poza granicami Polski mają możliwie szybko być przeniesione na ziemię Polską do kraju; dopóki to nie nastąpi, koalicja skierować ma dla obrony granic Polski oddziały odpowiadające sile oddziałów Polskich poza krajem. Uzupełnieniem tej konwencji mają być specjalne umowy w sprawie prerogatyw i uposażenia wojskowej Misji Francuskiej, dotąd nieopracowane i do projektu konwencji nie dołączone.

W liście dodanym do owego projektu gen. Sosnkowski zwraca uwagę, że i projekt konwencji i umowy dodatkowe muszą uzyskać aprobatę Sejmu.

7/. Sprawa łączności Ministerjum Spraw Wewnętrznych z Kwaterą Główną omówiona w zasadzie konkretne kształty przybierze od jutra. Podają informacje kapitana Młodzianowskiego: w Warszawie w dalszym ciągu trwa strajk służby samorządnej, przybiera charakter gwałtowny. Strajkujący pobili wczoraj tych ze służby szpitalnej, którzy pełnili służbę przy ciężko chorych, straż ogniowa nie wyjeżdża do sygnali zowanych pożarów. W Lublinie wybuchł strajk policji komunalnej. Wszyscy strajkujący stawiają olbrzymie wymagania ekonomiczne, policja nadto wysuwa żądanie uznania jej prawa do związku zawodowego, nańco M.S.W. zgodzić się nie może. Policja komunalna Warszawy solidaryzuje się z Lublinem, nie strajkuje wobec zagrożenia, że w danym razie posterunkim jej obejmie natychmiast Milicja Ludowa. W ten też sposób zostanie ewentualnie złamany strajk policji Lubelskiej.

Sprawa wybuchu w Lublinie nie wyjaśniona. Zandarmerja w dalszy ciągu widzi w tem robotę bolszewicką, wojskowość sprawę jakby tuszuje i twierdzi, że wybuch nastąpił skutkiem rozkładu min.

8/. Podporucznik Michałowski melduje, że przyjazd gen. Cartona de Viard odwleka się i że według informacji kwatery attaches nastąpi za 10 do 14 dni.

9/. Major audytor Krzemiński urgował wczoraj telefonicznie sprawę rozporządzenia o uządzeniu sądownictwa na kresach. Odnosny akt znalazłem na górze na biurku Komendanta. Jak z niego wynika, sprawa cała znana jest Komendantowi, w projekcie rozporządzenia



55
491

wprowadzone są już zmiany żądane przez Komendanta, chodzi więc tylko o formalność podpisania w miejscu zaznaczonym na akcie.

10/. Informacja Struga: " Switek uprasza o wezwanie służbowe dla złożenia ważnego meldunku ".

11/. Dr. A. Chmurski prosi o podpisanie załączonego paszportu wojskowego na jazdę do Wiednia. Sprawa wyjazdu ma być znana Majorowi Kasprzyckiemu, Chmurski podobno kilkakrotnie już na paszport wojskowy wyjeżdżał. Ponieważ chce zdążyć do Wiednia na Święta, prosi o odwrotne podpisanie paszportu.

12/. Podpułkownik Zulaut melduje telegraficznie, że wraz z oficerami 4 p.p. może wyjechać ze Lwowa dopiero po Świętach t.j. 23. b.m. po skończonych operacjach. Proszę o instrukcję czy i co należy mu odpowiedzieć.

13/. D.O.G. Lublin melduje telegraficznie że orkiestra 23 p.p. stawiała się w myśl rozkazu w Warszawie w przepisany terminie. Nie otrzymawszy dalszych rozkazów wróciła do Lublina. D.O.G. Lublin prosi o dalsze rozkazy, dokąd orkiestra ma odejść i na jak długo. D.O.G. dodaje: ludzie orkiestry zakontraktowani, tu mają rodziny instrumenta przeważnie własnością korpusu oficerskiego 23 p.p., względnie muzykantów. Meldunek skierowałem do D.O.G. Warszawa.

14/. Załączam 3 komunikaty operacyjne, 2 raporty informacyjne polityczne, raport W.B.K., odpis pisma marszałka Trampeczyńskiego, raport informacyjny Naczelnego Dowództwa / 632/T./, gazety i pocztę kancelarii cywilnej, ponadto pocztę prywatną.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

56
492